



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (58.)
w dniu 2 kwietnia 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Dofinansowanie programów rolno-środowiskowych – stan obecny i perspektywy po 2013 r.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 59)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dzień dobry państwu.

Witam wszystkich na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest to już nasze pięćdziesiąte ósme posiedzenie. Mamy do rozpatrzenia jeden punkt, to jest dofinansowanie programów rolno-środowiskowych – stan obecny i perspektywa po 2013 r.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu panią minister Zofię Szalczyk, jak również osoby towarzyszące, panią dyrektor Katarzynę Pawlikowską i głównego specjalistę, panią Ewę Szymborską. Witam również pana Piotra Białego z Ministerstwa Finansów. Witam pana dyrektora Michała Rybarczyka z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Jest z nami również przedstawiciel Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „Polsus”, pan Zbigniew Bajda. Miały być jeszcze dwie osoby z organizacji, ze związków, ale nie widzę ich na liście, chyba że jeszcze się nie dopisały. Witam wszystkich, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie, jak również państwa senatorów i przedstawicieli naszego sekretariatu.

Jeśli można, Pani Minister, to poproszę o wprowadzenie do punktu: dofinansowanie programów rolno-środowiskowych – stan obecny i perspektywa po 2013 r.

Wiemy, że debata trwa, że debatuje się dość aktywnie, także na temat perspektywy. Myślę, że tak zwany COM 627, który jest dość obfity w zapisy... Myślę, że będziemy mogli dowiedzieć się tutaj czegoś więcej – co rząd planuje i co rząd zamierza zrobić w naszej perspektywie przy tak niskich nakładach na PROW. No bo teraz zobowiązania są duże, a środków mamy mniej, w związku z tym...

(Głos z sali: Więcej.)

Jakie więcej, Pani Senatorze? Na PROW?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, Pani Senatorze. Proszę się ze mną na razie nie sprzeczać, potem się posprzeczamy, jak będzie dyskusja. Na razie proszę panią minister o wprowadzenie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Płatności rolno-środowiskowe, program rolno-środowiskowy – są dwie różne nazwy – to jedne z największych

działań w ramach wspomnianego programu, zarówno pod względem kwoty przeznaczonej na ten cel, jak i zainteresowania beneficjentów. Limit środków na program rolno-środowiskowy w tej perspektywie finansowej to jest kwota około 9,5 miliarda zł. Jest to kwota wyrażana szacunkowo, bo ona się zmienia w zależności od kursu euro. Od początku realizacji programu do połowy marca bieżącego roku w ramach tegoż działania zostały zrealizowane płatności na ponad 6 miliardów zł dla stu czterdziestu ośmiu i pół tysiąca beneficjentów, w tym – warto to zaznaczyć – część płatności wynikała ze zobowiązań PROW 2004–2006. Zobowiązania te obciążały aktualny PROW kwotą 2 miliardów 635 milionów zł. Płatności te realizowaliśmy dla siedemdziesięciu jeden i pół tysiąca beneficjentów. Nowe zobowiązania, zaciągnięte zgodnie z regułami obecnego programu, to są zobowiązania wypłacone na kwotę prawie 3,5 miliarda zł dla około stu czternastu tysięcy beneficjentów. I należy tutaj zaznaczyć, że każdego roku beneficjentów programu przybywa, a więc jest tu tendencja rosnąca. W okresie realizacji programu objęliśmy wsparciem prawie sto siedem tysięcy gospodarstw, które łącznie otrzymały płatności na ponad 2 miliony ha. Oczywiście hektary były liczone jednorazowo – w poszczególnych latach środki mogły być, że tak powiem, wypłacane parokrotnie, ale łączna powierzchnia, o jakiej tu mówimy w zakresie wsparcia, to jest około 2 milionów ha. A więc można powiedzieć, że ta powierzchnia to jest powierzchnia gruntów i użytków rolnych – są tutaj również ujęte trwałe użytki zielone – która jest poddana szczególnym ograniczeniom, jakie są związane z celami programu rolno-środowiskowego. Chodzi tu o zwiększony poziom działań na rzecz ochrony środowiska.

Od początku programu... Może też warto powiedzieć, że program jest działaniem dość skomplikowanym. Warto przypomnieć, że jest dziewięć różnych pakietów i w ramach pakietów są tak zwane warianty, a takich wariantów jest około czterdziestu. Można więc powiedzieć, że płatności rolno-środowiskowe są wypłacane w prawie czterdziestu różnych schematach.

Największym zainteresowaniem, tak jak państwu wiadomo, cieszyło się wsparcie w ramach pakietu „Rolnictwo zrównoważone”. Tutaj wsparciem została objęta powierzchnia około 850 tysięcy ha. Korzystało z tego wsparcia ponad dwadzieścia sześć tysięcy gospodarstw.

Pakiet drugi, „Rolnictwo ekologiczne”. Tu wsparciem objęto dwadzieścia trzy tysiące gospodarstw – chodzi o powierzchnię prawie 700 tysięcy ha. Może nie będę już przytaczać wielkości wsparcia, bo państwo macie to w materiałach, a tylko przypomnę, że dużym zainteresowaniem

cieszyły się pakiety: „Ekstensywne trwałe użytki zielone”, „Ochrona zagrożonych gatunków ptaków i siedlisk przyrodniczych na obszarach «Natura 2000»” oraz zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych wysokiej wartości roślin uprawnych i zasobów genetycznych gatunków i ras zwierząt gospodarskich.

W ramach zobowiązań podjętych w związku z PROW 2004–2006 wsparciem była objęta powierzchnia ponad 1 miliona 100 tysięcy ha. Prognozujemy, że budżet działań rolno-środowiskowych zostanie wykorzystany w całości po naborze wniosków kontynuacyjnych w roku 2014. Mówiąc inaczej: jeszcze z tego programu w 2014 r. będziemy chcieli zrealizować płatności dotyczące zobowiązań, które zostały zaciągnięte przed rokiem 2014. Takie podejście do zarządzania środkami programu pozwoli nam na to, by cały limit środków, czyli 9,5 miliarda zł, o których mówiłam, został w ramach tego programu wykorzystany. Należy też dodać, że w latach następnych, a więc w ramach PROW 2014–2020, od roku 2015 pozostaną zobowiązania w kwocie – tak szacujemy – około 570 milionów euro. I to jest kwota, która w nowym programie będzie musiała być zagwarantowana na zobowiązania z lat poprzednich.

W tej chwili, jak pan senator, pan przewodniczący był uprzejmy zauważyć, trwają intensywne prace związane z nowym okresem programowania. Przede wszystkim trzeba tutaj wskazać, że w roku 2014 będą tak zwane płatności przejściowe, czyli pełne zasady nowego programu wejdą od roku 2015. Na pakiet przepisów przejściowych dotyczących zasad finansowania oczekujemy i dzisiaj nie umiem jeszcze... Nie są ustalone reguły dotyczące tego, jak to będzie wyglądało w roku 2014. Z naszych informacji wynika, że będą kontynuowane działania, które były prowadzone w danej chwili, czyli niejako nie wejdziemy w nowe działania, które są w projekcie rozporządzenia Rady i Parlamentu w zakresie wspierania rozwoju obszarów wiejskich w latach 2014–2020.

W przyszłym programie rolno-środowiskowym, programie, który w pełni wejdzie w życie od 2015 r., przepisy przewidują, że będą realizowane pakiety, takie jak pakiet rolno-środowiskowo-klimatyczny, „Rolnictwo ekologiczne”, płatności dla obszarów „Natura 2000”. Z tych danych jasno wynika, że rolnictwo ekologiczne zostaje wydzielone z programu rolno-środowiskowego w odrębne działanie. Z przytoczonego przeze mnie wcześniej projektu rozporządzenia wynika, że na działania o charakterze przyjaznym dla środowiska, a więc na program rolno-środowiskowy, na pakiet „Rolnictwo ekologiczne”, na płatności dla obszarów „Natura 2000” i płatności ONW oraz na zalesianie gruntów rolnych w nowej perspektywie każdy kraj członkowski musi przeznaczyć minimum 25% środków nowego programu.

Głównym założeniem nowego programu, podobnie zresztą jak dzisiaj, będzie promowanie produkcji opartej na metodach zgodnych z wymogami ochrony środowiska, a realizacja przedsięwzięć przez beneficjentów ma się przyczyniać do zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, zachowania bioróżnorodności oraz – to jest nowy aspekt – uwzględniania zmian klimatycznych na terenach wiejskich.

Zakłada się, że przyszły program rolno-środowiskowy będzie ukierunkowany na schematy dotyczące: zachowania

ekstensywnie użytkowanych trwałych użytków zielonych, w tym w szczególności ochrony cennych siedlisk przyrodniczych i zagrożonych gatunków roślin i zwierząt; ochrony różnorodności krajobrazu; ochrony zagrożonych zasobów genetycznych roślin i zwierząt; zrównoważonego gospodarowania nawozami i środkami ochrony roślin; działań przyczyniających się do ochrony gleb i wód. Propozycja kształtu przyszłego programu rolno-środowiskowego jest określona w art. 29 rozporządzenia o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich. Płatności rolno-środowiskowo-klimatyczne wypłacane będą, podobnie jak dziś, w formie ryczałtowej i będą stanowić rekompensatę utraconego dochodu lub dodatkowo ponoszonych kosztów w związku z takim rodzajem gospodarowania.

W projektowanym rozporządzeniu maksymalne wsparcie określono na poziomie obecnie obowiązujących w ramach programu limitów, to jest 900 euro na hektar rocznie na specjalne uprawy wieloletnie, 600 euro na uprawy jednoroczne, 450 euro rocznie na inne użytkowanie gruntów i 200 euro rocznie na hektar na dużą jednostkę przeliczeniową zwierząt w przypadku zachowania cennych ras zwierząt gospodarskich. Należy tutaj powiedzieć, że podane kwoty są kwotami maksymalnymi. Każdy kraj członkowski będzie ustalał wysokość wypłacanego wsparcia na podstawie własnych analiz szacujących dochody utracone w związku z takim sposobem gospodarowania. A więc to, że są podane maksymalne stawki, w żaden sposób nie oznacza, że takie stawki będą w naszym państwie zastosowane. One są wskazane wyłącznie jako maksymalne, dopuszczalne na całym terenie Unii Europejskiej.

W ramach przyszłej perspektywy finansowej, tak jak już mówiłam, rolnictwo ekologiczne będzie odrębnym działaniem. Propozycja kształtu tego działania jest zawarta w art. 30 projektu rozporządzenia. Głównym założeniem tego działania jest promowanie produkcji opartej na metodach zgodnych z przepisami rolnictwa ekologicznego, czyli wszystkie przedsięwzięcia, w ramach których będą realizowane warunki, zasady i ograniczenia zapisane w ustawie o rolnictwie ekologicznym, będą mogły być przedmiotem wsparcia w ramach tego działania. W ramach tego działania, podobnie jak w poprzednich przypadkach, wsparcie jest powiązane z tym, że rolnik dobrowolnie podejmuje się zobowiązań do stosowania praktyk i metod rolnictwa ekologicznego. Płatności ekologiczne, podobnie jak teraz, będą udzielane corocznie i też mają rekompensować beneficjentom dodatkowe koszty związane z takim rodzajem produkcji i dochody utracone w wyniku przyjętych zobowiązań. Projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady wskazuje maksymalne stawki. Są one podobne do stawek w programie rolno-środowiskowo-klimatycznym i wynoszą: 900 euro na uprawy wieloletnie, 600 euro na uprawy jednoroczne i 450 euro na inne użytkowanie gruntów. Wysokość stawek w Polsce dla poszczególnych rodzajów upraw ekologicznych będzie ustalana w wyniku odpowiednich analiz ekonomicznych, które przede wszystkim potwierdzą wysokość utraconego dochodu.

Planowane jest też wsparcie w ramach pakietu dotyczącego wspierania na obszarach „Natura 2000”. Będzie ono skierowane do rolników, którzy mają grunty rolne na takich

obszarach, i ma zachęcać do utrzymania ekstensywnego sposobu gospodarowania i zachowania bioróżnorodności na tych obszarach.

Propozycje kształtu płatności dla obszarów „Natura 2000” określa art. 31 projektu rozporządzenia w sprawie wspierania rozwoju obszarów wiejskich. Płatności z tego tytułu, podobnie jak w poprzednich dwóch przypadkach, będą płatnościami rocznymi i płatnościami powiązаныmi z rekompensatą oraz utraconymi korzyściami związanymi z niedogodnościami gospodarowania na obszarach „Natura 2000”. Działania, które znajdują się w programie, są na etapie prac roboczych i jest przewidywane, że będą one realizowane w ramach polskiego programu. Ich warunki będziemy mogli określić, jak zostaną doprecyzowane przepisy wspólnotowe w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Otwieram debatę.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pierwszy będzie kolega Wojciechowski, a później – pan senator Grzyb.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Minister!

Ja bym prosił, aby tak krótko... Chodzi mi o rok bieżący, o to, co jest w tej chwili przyjmowane, i o rok przyszły. Czy są i będą kontynuacje? Wiadomo, że są okresy pięcioletnie. Czy ktoś, kto pierwszy raz składa wniosek, może mieć pewność, że będzie realizował program przez pięć lat, czy też nie? To samo dotyczy roku przyszłego.

Kolejna rzecz, która zwróciła moją uwagę, to jest liczba gospodarstw korzystających z programu i powierzchnia, o której tutaj mówiono. Ona jest znacznie większa od... to znaczy średnia gospodarstwa jest znacznie, dwukrotnie większa od średniej krajowej gospodarstwa. Ja byłem przekonany, że gospodarstwa ekologiczne to są raczej gospodarstwa mniejsze, a okazuje się, że one są dwukrotnie większe. Prosiłbym tutaj o kilka dodatkowych słów, jeśli można, Pani Minister.

Następna kwestia to jest kwestia nieszczęsnych sadów. Ja wiem, że bywało różnie, ale znam kilku rolników, którzy mają ekologiczne sady jabłoniowe. To jest produkcja na bardzo wysokim poziomie, o bardzo wysokich nakładach, zarówno siły roboczej, pieniędzy, jak i, oczywiście, wiedzy. Ci rolnicy – tak uważam – zostali potraktowani trochę nie tak, jak powinni. I nie wiem, co będzie z tą kwestią w przyszłości.

Następna kwestia, którą chciałbym poruszyć... Przede wszystkim chciałbym dowiedzieć się od pani minister, czy są jakieś przymiarki odnośnie do wysokości budżetu, który będzie przeznaczony na cały pakiet ekologiczny, na wszystkie, nazwijmy to, działania proekologiczne. Ja wiem, że jest trochę za wcześnie, ale... Czy, powiedzmy, jeśli chodzi o udział w całym PROW, to jest przewidywany wzrost, czy spadek? Czy w tym zakresie coś się dzieje?

I może jeszcze jedna kwestia, która dotyczy programu na lata 2014–2020, to jest dodatkowe obciążenie PROW.

Kiedyś się mówiło o ociepleniu klimatu, a teraz, jak się popatrzy przez okno, to się mówi o zmianach klimatycznych. O ociepleniu klimatu już nikt nie pamięta. A wydatki z tym związane mogą być znaczne. Czy w związku z tym nie byłoby wskazane, by zasilić dodatkowo programy rolno-środowiskowe, mające na celu przeciwdziałanie ociepleniu czy zmianom klimatycznym, pieniędzmi pochodzącymi z funduszy ochrony środowiska? Bo mimo wszystko znaczna część działań rolno-środowiskowych to jest ochrona środowiska, a nie rolnictwo. I obawiam się, że te działania stoją nieco w sprzeczności z zapisem traktatowym w art. 39. To może tyle w tym momencie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pani minister woli odpowiadać na poszczególne pytania, czy zbierzemy je wszystkie?

(*Senator Andrzej Grzyb:* Moje pytanie nawiązuje do zadanych pytań.)

Pytania są zbieżne. Dobrze. Zbierzemy je.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Grzyb:

Były uwagi...

(*Głos z sali:* Proszę włączyć mikrofon.)

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:* Proszę mówić do mikrofonu, Panie Senatorze.)

Bardzo dziękuję.

Pani Minister!

Chciałbym zapytać, czy projekty rozporządzeń unijnych, które dotyczą nowego etapu... Czy te rozporządzenia są gotowe? Kiedy pani minister będzie mogła nam powiedzieć, że one już obowiązują?

Kolejna rzecz. Czy te rozporządzenia będą działały u nas w kraju wprost, czy też będą wymagały przełożenia na rozporządzenie krajowe? A może wystarczy tylko, że ustali się w jakiejś innej formie zasady, które będą w części niejako kontynuowały reguły, które obowiązywały, co pani minister już zresztą powiedziała? Pytam o to dlatego, żeby się dowiedzieć, czy nie stracimy jednego roku, to znaczy 2014, ponieważ oprócz tego, że będą płatności przejściowe, to w tym czasie nie będzie możliwy nabór i nie będzie możliwe przyjmowanie nowych projektów. O to mi chodzi.

I jeszcze jedna rzecz. Nawiążę do tego, o czym przed chwilą mówił pan senator, to znaczy do stwierdzenia, że dbając o rozwój obszarów wiejskich i zachowania różnorodności biologicznej, będziemy też uwzględniać zmiany klimatyczne na tych terenach. No, przyznam się, że hasło jest piękne, ale nie wyobrażam sobie – moja wyobraźnia nie sięga tak daleko – jak te zmiany klimatyczne, ewentualne zresztą, będą w tym wszystkim uwzględniane, jeśli w ogóle będą miały miejsce i jeśli w ogóle przyjmujemy, że mają miejsce w tej chwili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie.

Skoro nie ma, to jeszcze ja coś dołączę. Miał być zestaw pytań, więc niech będzie.

W swoich materiałach pani minister podała nam informacje dotyczące bieżącej, jak również przyszłej... I chodzi mi teraz o porównanie. W projektowanym rozporządzeniu wymienione jest oczywiście maksymalne wsparcie określone na poziomie limitów obecnych w PROW 2007–2013. Wymienia się tutaj maksymalnie 200 euro na hektar rocznie na dużą sztukę jednostki. Nie jest to wymienione wowym... Czy to po prostu nie jest wpisane...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A powinno być dołączone, podane do naszej informacji, żebyśmy wiedzieli, że to nie znikło. Bo jak się tak patrzy, to wygląda na to, że w nowej perspektywie ta pozycja znikła. Stąd pytam, czy jest to pominięcie, czy po prostu ta sprawa nam umknęła.

Mam jeszcze pytanie w związku z uruchomieniem programu „Natura 2000”. Czy w ogóle program „Natura 2000” jest uruchomiony i jakie są stawki do programu „Natura 2000”, jeśli jest on uruchomiony? A może on jest w trakcie uruchamiania? Tu cały czas jest dyskusja, mówimy na przykład o wsparciu na terenach „Natura 2000”, a miało być również wsparcie dla rolników z programu „Natura 2000” w związku z obszarami, które oni uprawiają. Czy jest jakieś wsparcie, czy nie? Czy się je przewiduje? W rozporządzeniach – widzę – dalej się przewiduje.

To tyle pytań. Dołączyłem jeszcze dwa dodatkowe.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Niech mi państwo pozwolą, że przy odpowiedzi będę się posiłkować moimi współpracownikami. Na ile tylko zdołam, na tyle odpowiem.

Panie Senatorze, pytał pan, jak jest w roku obecnym. W roku obecnym jest tak, że zdecydowana większość działań jest realizowana bez zmian. Zmiany dotyczą w sumie czterech na prawie czterdzieści wariantów. W tym roku, jak jest państwu wiadome, bo mówiłam już o tym na posiedzeniu komisji, został zamknięty wariant sadowniczy w ramach pakietu „Rolnictwo ekologiczne” – chodzi o zakładanie nowych zobowiązań, bo na zobowiązania zaciągnięte w poprzednich czterech latach wnioski są przyjmowane. Nie są przyjmowane tylko nowe wnioski. Zadał pan pytanie, jakiej grupy gospodarstw mogłoby to dotyczyć? Maksymalna liczba gospodarstw, która mogłaby się ubiegać o wsparcie... Takich gospodarstw jest – tak szacujemy, z nadwyżką – do pięciuset. To jest liczba w skali kraju. Gdyby ten pakiet był uruchomiony... Gospodarstw, które ubiegały się w poprzednich latach, było pięćset. A jeśli chodzi o to, ile nowych by się ubiegało, takich, które się do tej pory nie ubiegały o wsparcie, to żadną miarą nie umiem odpowiedzieć, bo to jest informacja nieznaną ani mi, ani nikomu z nas.

Dlaczego ten wariant został zamknięty? Dla wyjaśnienia powtórzę. Zostały w pełni zrealizowane cele programu w zakresie pakietu „Rolnictwo ekologiczne”, wariantu „Uprawy sadownicze” – chodzi o 120% przydzielonej powierzchni i szacowanej kwoty wsparcia. Czyli założone

w programie tak zwane wskaźniki celów zostały osiągnięte. To jest jeden powód.

Drugi powód, bardzo ważny, jest taki, że na licznych spotkaniach rolnicy powszechnie wyrażali krytyczną opinię o przyznawaniu wsparcia dla upraw ekologicznych nieowocujących, czyli tych, z którymi nie łączyło się dostarczanie produktów na rynek. Takie było powszechne oczekiwanie rolników.

I następny argument, też bardzo ważny, to zainteresowanie Komisji Europejskiej, to skierowane do resortu pytania wyrażające zainteresowanie tym, dlaczego w Polsce wzrosła powierzchnia upraw sadowniczych z 1 tysiąca ha do chyba 30 tysięcy ha bez przyrostu na rynku produktów ekologicznych. I to jest dla nas bardzo ważny argument, bo gdybyśmy niejako kontynuowali sytuację, to efektem kontroli mogłyby być sankcje. A jak kraj członkowski podejmuje działania usprawniające, to – jest taka zasada – Komisja Europejska sankcji nie wdraża. Państwo proponowali – pamiętam taką korespondencję również od pana senatora – żeby zmniejszyć powierzchnię wspieraną w ramach pakietu „Uprawy sadownicze”. Niestety, przed naborem wniosków nie byłibyśmy w stanie przeprowadzić procedury zmiany Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w taki sposób, aby ten warunek został spełniony.

Reasumując, powiem, że głównie w związku z tym, że wskaźniki celu zostały osiągnięte i że potrzebne jest usprawniające działanie w zakresie gospodarowania środkami publicznymi, na te dwa spośród bardzo licznych wariantów nabór nowych wniosków, nowych zobowiązań został zmniejszony.

Czy są jakieś przymiarki, jeśli chodzi o wysokość budżetu na pakiet ekologiczny, czy będzie tu wzrost, czy spadek? Jedna reguła na pewno zostanie zachowana – 25% środków programu zostanie przeznaczony na cele środowiskowe. Nie umiem na obecnym etapie programowania powiedzieć państwu nic więcej. Oczywiście jesteśmy zainteresowani jak największym wsparciem, zwłaszcza rolnictwa ekologicznego.

Czy projekty rozporządzeń unijnych są gotowe? Nie są gotowe, Panie Senatorze. Założenia są takie, że proces legislacyjny na poziomie wspólnotowym ma zostać zakończony do końca bieżącego roku, i stąd są plany rozwiązań przejściowych.

Jeśli chodzi o nasze podejście, krajowe, to nie planujemy żadnej rewolucji, tylko ewolucję w zasadach przyznawania pomocy, ewolucję, czyli dostosowanie się do wymogów nowych przepisów unijnych oraz wsłuchanie się w opinie osób i instytucji konsultujących program. Ze strony resortu nie ma tutaj zamiarów tworzenia zupełnie nowego podejścia ani do działań rolno-środowiskowo-klimatycznych, ani do rolnictwa ekologicznego.

Na pytanie, jak zmiany klimatyczne będą uwzględniane w nowym programie, pragnę odpowiedzieć, że takie zadanie w ramach obecnego programu jest już w Polsce realizowane, bo poprzez rolnictwo... bo zadania z zakresu ochrony klimatu możemy prowadzić głównie poprzez ochronę gleb i wód. W ramach jednego z pakietów to zadanie jest już realizowane poprzez wdrażanie międzyplonów i upraw okrywających glebę przez cały rok. To są takie działania, które mają na celu sprzyjanie klimatowi. Takie właśnie jest

podejście do działań klimatycznych w ramach rolnictwa, bo przecież jakichś takich zupełnie innowacyjnych, nowych projektów na tym etapie nie znamy.

Czy w obecnej perspektywie jest wdrażany program „Natura 2000”? Poza ochroną pakietów dotyczących siedlisk ptaków inne pakiety nie są w tej perspektywie wdrażane. W ramach „Natura 2000” było do uruchomienia działanie chyba dwudzieste trzecie, ale ono nie zostało, o ile dobrze pamiętam, w ramach tej perspektywy wdrożone. W ramach nowej perspektywy będziemy rozważać wdrożenie takiego działania. Może panią dyrektor poproszę jeszcze o uzupełnienie w tej kwestii.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Płatności Bezpośrednich
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Katarzyna Pawlikowska:**

Dzień dobry państwu.

Katarzyna Pawlikowska, departament płatności.

A propos działania „Natura 2000” powiem, że nie do końca mogliśmy je uruchomić, bo tam jest taki warunek, że aby móc uruchomić działanie „Natura 2000”, muszą być wdrożone plany zadań ochronnych. Jak państwo wiecie, ustanawianie planów zadań ochronnych w Polsce wygląda... To zadanie jest dość trudne. Na dzień dzisiejszy takich planów jest dwanaście, a docelowo ma ich być trzysta sześćdziesiąt, więc nie do końca mogliśmy... Pierwszy plan zadań ochronnych to „Murawy w Haćkach”. Ten plan powstał w zeszłym roku. A więc na etapie programowania PROW 2007–2013 nie było takiej możliwości... Były dwa pakiety, pakiet czwarty i pakiet piąty, który dotyczył obszarów „Natura 2000”. Jeden z nich to wspieranie gatunków priorytetowych na obszarach „Natura 2000”, a drugi – wspieranie gatunków priorytetowych, czyli naturowych, poza obszarami „Natura 2000”. I tyle można było wtedy zrobić.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ale czy to jest wina rolników, że...)

Nie, taki jest wymóg formalny. Nie można wdrażać działania bez spełnienia warunków, formalności.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ale pytam, czy to jest wina rolników, czy oni czegoś nie dopełniają? A może to wina urzędników?)

To nie rolnicy dopełniają... Kontekst planów zadań ochrony w ogóle jest szerszy, ponieważ wchodzi one do tak zwanych wymogów podstawowych, czyli podlegają zasadzie wzajemnej zgodności. A więc wszyscy rolnicy, gospodarujący na terenie całego kraju, którzy są akurat na obszarze „Natura 2000”, muszą spełniać dane wymogi. To jest dość skomplikowany temat.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: I to już jest sprawa znana od 2006 r., od zatwierdzenia programu. Ona ma jakby dłuższą historię.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze.

(Brak nagrania)

Senator Andrzej Grzyb:

Ja tylko dopytam. Ponieważ, jak pani minister stwierdziła, unijne projekty rozporządzenia będą gotowe dopiero na koniec trzeciego...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Do końca roku.)

Do końca roku. I chciałbym dopytać – ja już o to pytałem – czy one będą obowiązywały wprost, czy też będziemy robili rozporządzenie własne i do tego jeszcze... Na drugą część pytania pani odpowiedziała, że zasad nie będziemy za bardzo zmieniali. Ale czy jest konieczny dokument? Istotą tego pytania było tak naprawdę to, czy my przypadkiem nie stracimy roku 2014. Nowa perspektywa będzie już obowiązywała, ale tak naprawdę, jeśli rozporządzenia ukażą się na koniec tego roku, no to zanim to wszystko zadziała, to projekty będziemy przyjmowali... Kiedy? W drugiej połowie, na koniec roku 2014?

I jeszcze jeden drobiazg. Ja już teraz dobrze rozumiem, o co chodzi z sadami. Wiem to z poprzednich posiedzeń komisji i dopytam teraz w inny sposób, Pani Minister. I prosiłbym o konkretną odpowiedź. Czy ktokolwiek sprawdza, monitoruje stan faktyczny sadów założonych przy udziale środków z programów, o których tutaj mówimy? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zofia Szalczyk:**

Panie Senatorze, będą musiały być zmieniane przepisy, i to nie tylko rozporządzenia, ale też ustawa o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich. Chodzi o dostosowanie do nowego prawodawstwa. W ślad za tym niejako pójdą kolejne rozporządzenia, dlatego też w Komisji Europejskiej powstał taki pomysł, nazwijmy to, zrobienia pakietu przepisów przejściowych na rok 2014. Jest takie założenie, że ten pakiet przejściowy ma się nie różnić w istotny sposób od tego, co było w tej perspektywie finansowej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Do poprzedniej. Ale pakietu nie znam, więc nie umiem go... On jeszcze nie jest wypracowany do końca. Są rozmowy o bardzo detalicznych, cząstkowych sprawach, o których trudno byłoby tutaj mówić, bo nie wiadomo, czy one zostaną wdrożone.

Czy ktoś monitoruje stan tak zwanych sadów ekologicznych? Powiem tak: zadania kontrolne w tym zakresie mają tylko Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz tak zwane jednostki certyfikujące. Jednostki certyfikujące to są instytucje, które dają, że tak powiem, zaświadczenie, że prowadzona uprawa jest zgodna z przepisami rolnictwa ekologicznego. I warunkiem jak gdyby dalszego postępowania beneficjenta jest to, że – powiem bardzo prosto – takie zaświadczenie posiada. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zgodnie z przepisami prawa, jest uprawniona do przeprowadzania kontroli na miejscu. Ale kontroli na miejscu nie przeprowadza się w odniesieniu do 100% powierzchni objętej wsparciem, tylko w odniesieniu do wyznaczonego procenta. Pan dyrektor za chwilę mi pomoże i powie, jaki na dzisiaj jest to procent. On jest zmien-

ny i ustala się go w zależności od liczby błędów w roku poprzednim. Kontrola na miejscu polega na sprawdzeniu, czy uprawa jest prowadzona zgodnie z przepisami prawa, ustawy o rolnictwie ekologicznym. Zostało dopuszczone w Polsce takie działanie, że można uzyskiwać wsparcie na założenie sadu bez powiązania z produkcją. W takich przypadkach kontrola na miejscu sprowadza się głównie do stwierdzenia stanu faktycznego – czy jest uprawa i czy nie ma tam działań, powiedziałabym, agrotechnicznych, niezgodnych z prawem o rolnictwie ekologicznym. Tyle mogą powiedzieć.

(Senator Andrzej Grzyb: Dziękuję bardzo.)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

No ale jest jeszcze pytanie dotyczące rozporządzeń, o których pani minister tu wspomniała. Ono dotyczy głównie rozporządzenia COM 627, z którego wynikają między innymi określone stawki. I jeśli chodzi o stawki, o które pytałem, o to, jakie stawki są określone na duże sztuki jednostki, to jest zapisane 500 euro. Mówię o pkt 34 preambuły. I to powinno być wpisane. Czy pięćset ma być tu dopisane, tak jak przedtem było dwieście, czy to wzrasta do pięciuset...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chodzi mi o propozycję COM 627. Czy tamte propozycje były z poprzedniego rozporządzenia i czy rzeczywiście – to jest to, o co pytałem – to się znajdzie...

I mam drugie pytanie. Do tej pory nie określano liczby dużych jednostek na gospodarstwo ekologiczne, a w tej chwili, zmieniając rozporządzenie, wprowadzili państwo zapis, o ile pamiętam, że pół dużej sztuki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: To jest zupełnie coś innego.)

No więc właśnie pytam. Czy mamy zbieżność dokumentów? To jest jedna... Państwo napisali to w jednym zestawieniu, łącznie. I teraz jest pytanie: czego to dotyczy? Czy dotyczy to dobrostanu zwierząt, który wynika z art. 34 projektu nowego rozporządzenia? A te 200 euro... Czy to też jest związane z dobrostanem zwierząt? Bo ja mam co do tego takie mieszane uczucia. Mamy tu jeszcze zmieniające rozporządzenie, które mówi wyraźnie, że wprowadzamy obowiązek... zapis, że na użytki zielone ma być pół sztuki. Mamy również ustalone tak zwane płatności paszowe, gdzie też się wlicza jednostki duże. Jak mamy w tym wszystkim, w tym gąszczu znaleźć odpowiednie rozwiązania? Czy to jest liczone łącznie, według jednej zasady? Czy obejmuje się tu wszystko, czy liczymy oddzielnie na ekologiczne? Oddzielnie liczymy na to, oddzielnie na to? Chciałbym jasno wiedzieć, jak to właściwie jest. Tu chodzi o perspektywę, o to, czy hodować zwierzęta w danej perspektywie, czy nie. Mamy coraz mniej zwierząt hodowlanych. Czy jest tu zachęta? Czy z tego wynika zachęta do tego, żeby te zwierzęta hodować?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Panie Senatorze, to są oddzielne płatności, niepowiązane ze sobą. Jedne płatności są związane z pierwszym filarem, są ustalane w ramach systemu wsparcia bezpośredniego – tam obowiązuje inna reguła. A dzisiaj rozmawiamy o drugim filarze, o płatnościach rolno-środowiskowych. I warunek dotyczący połowy dużej sztuki został wprowadzony w tym roku jako warunek przyznania płatności w pakiecie drugim w wariantach 2.3 i 2.4 – chodzi o trwałe użytki zielone. Otóż do tej pory była taka zasada, że można było otrzymać wsparcie na rolnictwo ekologiczne, na ekologiczne utrzymanie łąk i pastwisk bez konieczności spasaniania, produkcji siana czy też wypasania zwierząt na pastwiskach. Przedmiotem powszechnej krytyki było to, że dotacja została przyznana na rolnictwo ekologiczne, a ekologiczna pasza nie była skarmiana. Dlatego zostało wprowadzone racjonalne uwarunkowanie, że o pomoc, dotację na ekologiczne trawy, ekologiczne siano mogą ubiegać się ci, którzy są posiadaczami zwierząt gospodarskich. Zostało to wyliczone na pół sztuki dużej, powiedzielibyśmy, na pół krowy na hektar. Ta wartość została określona przez Instytut Zootechniki jako miara racjonalna, niewygórowana.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Mam rozumieć, że zapis, który jest projektowany w rozporządzeniu... Państwo podają w swoich wyjaśnieniach, że maksymalne wsparcie...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Katarzyna Pawlikowska: To jest zgodne z załącznikiem.)

Podają państwo tutaj przeliczniki z poprzedniego rozporządzenia, które były maksymalne, i maksymalne... Jest tu też te 200 euro, co się znalazło... To dotyczy upraw ekologicznych?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: To, co pan senator jest uprzejmy...)

To państwa materiał. Ja to czytam z państwa materiału i chcę zrozumieć.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Proszę pokazać, w którym to jest miejscu, żebyśmy się nie...)

Strona trzecia. Mamy wypisane.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Tak, strona trzecia, pkt 3.)

Mamy tu napisane o projektowanym rozporządzeniu, o maksymalnych... I potem mamy jeszcze raz, na stronie czwartej...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Strona trzecia dotyczy limitów PROW 2007–2013 i dotyczy programu rolno-środowiskowego, a strona czwarta dotyczy rolnictwa ekologicznego.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: No tak. Właśnie dlatego zwróciłem uwagę na to, że tu są wpisane jednostki duże. Nie stosowaliśmy... Z tego wynika, że mieliśmy odstępstwo...)

Dla zwierząt fizycznych były... Chodzi o DJP? Tak? Ja nie wiem, dopytam koleżanki. Proszę wybaczyć.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Na tak zwane łaki paszowe było bodajże dwieście. Ale to było poza ekologią.)

Dobrze. Jeśli chodzi o nowy środek z art. 29 w nowej perspektywie, to tu jest na dużą sztukę przeliczeniową rocznie, na lokalne rasy zwierząt. Zostało to przez nas przetransponowane do polskiego materiału.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Okej. Dobrze.

Proszę, teraz pan.

Koordynator do spraw Hodowli Świń Rasy Puławskiej w Biurze Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „Polsus” Zbigniew Bajda:

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Proszę się przedstawić.)

Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej. Jestem koordynatorem do spraw ras zachowawczych, konkretnie do spraw rasy puławskiej, której hodowla jest związana z Lubelszczyzną.

28 lutego tegoż roku skończył się program ochrony zasobów genetycznych prowadzony przez „Polsus”, dotyczący rasy puławskiej. Nie ma rozporządzenia, które by mówiło... Następny program będzie w 2014 r. A co będzie z rokiem 2013? Rolnicy pytają w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, czy mają składać wnioski, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości będzie... Mówi się tutaj o pięcioletnim użytkowaniu, jeśli chodzi o prowadzenie tego programu. Dotychczas dotacja wynosiła 570 zł do jednej sztuki, do jednej lochy. I jeżeli tutaj będzie 200 euro do dużej jednostki przeliczeniowej, to nastąpi niejako zmniejszenie dotacji. Instytut Zootechniki... Opracowaliśmy wyliczenia dotyczące tego, jaka będzie strata producentów, którzy hodują świnię rasy puławskiej, w stosunku do hodowców ras białych. Zostało to już przedłożone.

Chciałbym, Pani Minister, spytać o rok 2013. Tutaj pan senator już pytał o rok 2014. Program skończył się 28 lutego 2013 r.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Dla konkretnych rolników.)

Dla konkretnych rolników. Takich rolników jest czterdziestu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: To mogą składać wniosek na następne...)

Na następne pięć lat. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Na następne zobowiązanie.)

Na następny pięcioletni okres. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Na następne pięcioletnie zobowiązanie.)

A jeżeli nastąpi zwiększenie stawki dotacyjnej, powiedzmy, w 2014 r., to czy będą oni mogli przejść z tego... To by było po realizacji w 2013 r. Czy nie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Do tej pory były takie możliwości. Nowych przepisów nie znam, więc nie umiem odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Dzisiaj nie ma żadnych przeszkód, żeby ci beneficjenci składali wnioski na zaciągnięcie nowych zobowiązań w związku z posiadaniem świń rasy puławskiej.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ja mam pytanie, Pani Minister. Dotyczy ono rozporządzeń. Wiadomo, że w Komisji Europejskiej przegłosowano wcześniej poprawki, potem Parlament przegłosował poprawki dotyczące tak zwanych czterech raportów. One dotyczą między innymi paktów legislacyjnych. Czy ministerstwo ma już jakąś opinię w tej sprawie? Pamiętam, że taka dyskusja była już na posiedzeniu komisji sejmowej. Czy jest jakaś opinia, w jakim kierunku to wszystko zmierza? Czy zmiany, które są zaproponowane przez Parlament Europejski, idą w korzystnym dla nas kierunku, jeśli chodzi o pakiet rolno-środowiskowy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Panie Senatorze, takich zmian jest wiele, więc tam, gdzie są one dla nas korzystne, całkowicie je popieramy. Ale czasem zdarza się tak, w szczegółowych rozwiązaniach, że podtrzymujemy nasze stare, że tak powiem, stanowisko. Gdyby pan senator był może uprzejmy dopytać, dopowiedzieć – to jest bardzo szeroka materia – o które wątki chodzi, to postaramy się odpowiedzieć.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeśli chodzi o te wątki, to ja już prosiłem panią minister Krzyżanowską, żeby nam przesała cały pakiet, żebyśmy mogli się z nim zapoznać. I do dzisiaj komisja nie dostała takiego pakietu. A myślę, że nie musimy pisać aż do Komisji Europejskiej, żeby nam go przekazali.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Nie, absolutnie nie.)

Minister ma komplet u siebie i może go przekazać z opisem działań, z informacją o „za” i „przeciw”. Chodzi o to, żebyśmy mieli świadomość działań, bo wiemy o tym, że cały czas trwają prace nad uchwaleniem rozporządzeń. I za chwilę będziemy mieli powrót do pracy jako komisja rolnictwa – tak samo Komisja Spraw Unii Europejskiej, która na temat wszystkich aktów wyraża opinie. W związku z tym myślę, że prace, które mamy... Trzech członków

naszej komisji jest akurat członkami Komisji Spraw Unii Europejskiej, co często jest pomocne. Chodzi o to, żebyśmy wcześniej niż w ostatniej chwili wiedzieli coś na ten temat. I w związku z tym jest prośba o przesłanie zmian, które są zaproponowane w tych czterech raportach, z opisem, które są korzystne dla Polski, które nie i które powinniśmy tutaj, nazwijmy to potocznie, lobbować w pozytywnym znaczeniu, żeby je poprzeć. Mówię o tym, bo w przypadkach spotykania się różnych wspólnych posiedzeń nieraz brakuje wiedzy. Wiem, że ta sprawa była poruszana na posiedzeniu komisji sejmowej, wiem, że to było obiecane, ale do dzisiaj nic do nas nie dotarło.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Poproszę panią minister Krzyżanowską o przesłanie pełnych materiałów. Czy mam je referować?)

Materiałów z uzasadnieniem. Tam jest sto poprawek, nie będziemy dzisiaj rozwijać tematu stu poprawek.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Spróbowałabym, mi to wszystko jedno.)

Jeżeli ma pani takie dyspozycje i siły, to ja jestem chętny, by tego wszystkiego wysłuchać. Jest tylko pytanie, czy dzisiaj mamy to robić. Ja bym wolał, żeby komisja najpierw zapoznała się z materiałami, a dopiero później byłaby dyskusja. Bo nasza dyskusja byłaby jałowa, gdybyśmy dyskutowali tylko na podstawie wiedzy, którą ma pani, nie mając możliwości odniesienia się do materiałów.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Wojciechowski. Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Minister!

Ja chciałbym jeszcze dopytać o programy tegoroczne i przyszłoroczne, ale zwłaszcza tegoroczne. Czy zaciągane nowe zobowiązania będą mogły być kontynuowane przez całe pięć lat? Zrozumiałem, wywnioskowałem z tego dokumentu, że tak, ale prosiłbym o potwierdzenie.

Kolejna rzecz, która zwróciła tutaj moją uwagę, to kwestia celów, które są wyznaczane w ramach programów. Pani minister mówiła o tych nieszczęsnych sadach – tam celem było, jak rozumiem, uzyskanie jakiejś powierzchni sadów ekologicznych. Czy zatem cel był dobry i prawidłowo dobrany? Czy nie powinna być nim raczej produkcja zdrowych, ekologicznych owoców w określonej ilości, o określonej wartości? Czy w związku z tym nie należałoby szczegółowo przejrzeć celów w całym programie i być może niektóre ponownie zdefiniować, aby nie budziły one jakichś niepotrzebnych emocji wśród rolników?

I może jeszcze jedna rzecz. Chodzi mi o następną perspektywę, a dokładnie... Pani minister powiedziała, że parytet udziału będzie zachowany. Czy to dotyczy... Czy to będzie łącznie z działaniami proklimatycznymi, jak się teraz mówi, czy też będzie to zwiększone o działania klimatyczne? Czy, spytam krótko, będzie więcej pieniędzy w związku z tym nowym, dodatkowym celem?

I może jeszcze jedno. Czy są podejmowane jakieś działania w celu sprawdzenia, czy źródło finansowania dodatkowych celów jest zgodne z Traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Proszę państwa, jeśli chodzi o rolników, którzy rozpoczęli program rolno-środowiskowy przed rokiem 2012, to oni mogą kontynuować swoje zobowiązanie do końca swojego pięcioletniego okresu – ci, którzy rozpoczęli przed rokiem 2012. W przypadku kontynuacji zobowiązań zaciągniętych później, czyli w roku 2012 i 2013, rolnik, który ma takie zobowiązanie, może, gdy pojawią się nowe warunki i jeśli te warunki będą trudniejsze, z tego zobowiązania zrezygnować lub też przejść na nowe warunki. To jest taka bardzo ogólna zasada. Nie wiem, czy nowe warunki będą trudniejsze, więc nie chciałabym tutaj stawiać kropki nad „i”. Mówię tylko o tym, że przepisy w sprawie obsługi działania rolno-środowiskowego z tej perspektywy finansowej, a konkretnie... Jeśli chcą państwo to zgłębić, to mówi o tym art. 46 rozporządzenia komisji nr 1974/2006 ustanawiającego szczegółowe zasady w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich. Taka klauzula, ogólna reguła została tam ustalona.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeszcze pan senator Wojciechowski. Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Minister!

Czyli, jak rozumiem, te programy zostaną wygaszone. Tak?

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Nie, nie.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: To zależy...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Koliduje mi to wszystko z kwotą 570 milionów euro. Czy te 570 milionów euro będzie przeznaczone na kontynuację działań, czy też na kontynuację innych programów, które w tej perspektywie zostały rozpoczęte, a następnie zostały zmienione na nowe i będą dalej prowadzone? Na co będzie te 570 milionów? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Ta kwota, oznaczona przez nas, jest w całości przeznaczona dla rolników, którzy dostali decyzję o przyznaniu wsparcia z programów rolno-środowiskowych do 2013 r. Czyli oni je dostaną jeszcze w tej kampanii. To, że oni będą chcieli przez całe pięć lat jak gdyby mieć swoje uprawnienia, a więc stosować różne...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na pięć lat. Ale różnym rolnikom będzie to różnie wychodziło. W przypadku jednego będą to cztery lata, w przypadku drugiego – dwa. Zostało matematycznie policzone, co by było, gdyby było tak, że każdy dociągnie do pięciu lat. I została...

(*Senator Grzegorz Wojciechowski*: Czyli przez pięć lat będzie problem?)

Panie Senatorze, reguła jest tu identyczna jak w przypadku PROW 2004–2006 i 2007–2013. W przypadku PROW 2007–2013 wyszliśmy... Mówię o zobowiązaniach rentowych, zalesieniowych, rolno-środowiskowych, grup producenckich z poprzedniej perspektywy finansowej. I per analogiam, tak samo jest policzona ogólna wartość zobowiązań, jakie powinniśmy zabezpieczyć w budżecie na wypłatę beneficjentom płatności, na jakie dostali oni pięcioletnie decyzje. Gospodarz robi tak, że sobie ustala, szacuje – prawda? – ile musi mieć środków.

(*Senator Grzegorz Wojciechowski*: Czy program będzie trwał pięć lat?)

Nie, to...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Grzegorz Wojciechowski*: ...O to mi przede wszystkim chodzi.)

Odpowiedziałam na pańskie pytanie, Panie Senatorze. Naprawdę odpowiedziałam. Powtórzę: dla zobowiązań zaciągniętych...

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Ale nie chodzi o zobowiązania, chodzi o program. Czy...

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski*: Panie Senatorze, mikrofon.)

Czy te 570 milionów euro jest przeznaczony na kontynuację dokładnie tego programu, czy też ten program może zostać zmieniony po dwóch, trzech, czterech latach na jakiś troszkę inny program, który będzie obowiązywał na podstawie rozporządzenia, które jest zawarte w COM 627? Chodzi o to, czy jeżeli zechcą kontynuować program, to będę mógł to robić według starych zasad przez pięć lat.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Powtórzę. Ci, którzy przed rokiem 2012 dostali decyzję o przyznaniu płatności rolno-środowiskowej, kontynuują program przez pięć lat bez żadnych warunków wstępnych.

(*Senator Grzegorz Wojciechowski*: Na tych samych warunkach.)

Absolutnie na tych samych warunkach. Ci, którzy w roku 2012 i 2013 – ja cytuję rozporządzenie unijne, nie krajowe – dostali decyzje rolno-środowiskowe, w sytuacji, gdyby w sposób istotny zmieniły się przepisy, gdyby, że tak powiem, podniosły się warunki dotyczące zasad przyznawania pomocy, będą mieli wybór, będą mogli albo przejść na nowe, trudniejsze warunki i dociągnąć do pięciu lat, albo zrezygnować z danego zobowiązania.

(*Głosy z sali*: Zrezygnować bez sankcji?)

Bez sankcji, bez niczego. Mają wybór.

Powiem jeszcze raz, że określa to art. 46 rozporządzenia nr 1974/2006.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem, że w miarę możliwie mamy to wyjaśnione. Jak ktoś chce jeszcze pogłębić wiedzę, to pani minister odsyła do artykułów, na które się powołuje. Proszę poszerzyć sobie zakres wiedzy.

Tak jak było podane, zobowiązania z roku... Mówię o państwie informacji. Kwota wynosiła 2 miliardy 635. To są zobowiązania...

(*Głos z sali*: Kwota wypłacona.)

Wypłacona. ...Zobowiązania za lata 2004–2006. Teraz to będzie niejako przenoszone w te 570 milionów. To wszystko jest mniej więcej przeliczone, oszacowane. A więc rozumiem, że jest to zobowiązanie. Tak samo zobowiązania będą w rentach strukturalnych, będą w jeszcze innych programach i mamy tego świadomość. I rzeczywiście interesuje nas to, aby rozporządzenia jak najszybciej weszły w życie. Pan komisarz Ciolos ostatnio zapowiadał, że będzie chciał, żeby rozporządzenia weszły w życie do czerwca, a żeby rządy uporały się z tymi sprawami do końca roku. No ale pozostaje pytanie, czy tak będzie. Życzenie pana komisarza jest życzeniem, a rzeczywistość wszystko pokaże.

Mam do pani minister pytanie w związku z tym, że ukazał się komunikat, który jeszcze w piątek dostaliśmy z Copa-Cogeca. Chodzi o to, że wystąpiono o podniesienie potrąceń rolnikom o prawie 5% – tam było 4,8%, coś tam z groszami. Chodzi o potrącenia z płatności bezpośrednich zaproponowane przez Komisję Europejską. Jak napisano w uzasadnieniu Komisji Europejskiej, w związku z tym, że jest mniej środków w budżecie, Komisja zaplanowała prawie pięcioprocentowe cięcia, z tym że mają być to cięcia dla rolników, którzy mają – chodzi tu o podobną modulację – powyżej 5 tysięcy euro. Na ile nasz rząd tę informację... Informacje zaczynają już krążyć. Mam informacje bezpośrednio z Brukseli. Komunikat podpisany przez Copa-Cogeca jest komunikatem oficjalnym, podającym dane, to, co zaproponowała Komisja Europejska. Czy pani minister coś wie w tej sprawie? Jak do tego wszystkiego odnosi się polski rząd? Pytam, bo to są następne restrykcje względem płatności bezpośrednich. To są oficjalne dokumenty, które są cytowane. Ja rozumiem, że to jest propozycja Komisji, co nie znaczy, że to wszystko nie stanie się faktem. Wiemy, że jest decyzja Rady Unii Europejskiej, decyzja Parlamentu Europejskiego i decyzja Komisji. W tej chwili rozpoczęły się negocjacje po przyjęciu przez Parlament Europejski rezolucji o odrzuceniu budżetu. I jest pytanie o to, czy to jest tylko straszak Komisji Europejskiej, że chce zabrać pieniądze, czy rzeczywiście tak się stanie, że znowu rolnictwo straci około 5% środków na płatności bezpośrednie. Byłoby to dla nas bardzo poważnym, dokuczliwym ciosem. Tak może to wyglądać. I stąd pytanie: co dzieje się w tej sprawie? Jeśli dzisiaj nie ma pani możliwości odpowiedzi... Jutro mamy posiedzenie Senatu, w związku z tym mogę ewentualnie zadać to pytanie na posiedzeniu Senatu. Będzie dyskusja na temat dwóch punktów rolnych, to przy okazji mogę to pytanie powtórzyć, ale jeśli dzisiaj coś jeszcze jest

niejasne, to... Czy pani jest w stanie odpowiedzieć dzisiaj na pytania w tej sprawie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk*: Wymagałoby to konsultacji. Nie zajmowałam się...)

Rozumiem. To jest informacja, komunikat z piątku, więc rozumiem, że dzisiaj jest pierwszy dzień...

(*Głos z sali*: Z piątku na sobotę.)

(*Głos z sali*: O tym rozmawiano już wcześniej.)

Ja rozumiem, że dzisiaj jest taki dzień... Jest prośba, żeby ewentualnie na jutro taką informację przekazać, żeby nie trzeba już było...

I sprawa druga. Chodzi o interwencje. Skoro już jesteśmy przy sprawach różnych, to mam pytanie, bo telefony się dzisiaj rozdzwoniły. Akcja kredytowa ruszyła, a tu jest przedstawiciel agencji. Pamiętamy, że zmieniliśmy w agencji zasady udzielania kredytów preferencyjnych, szczególnie kredytów na zakup ziemi, i okazuje się, że banki dostały limity, zaczynają uruchamiać kredyty. BGŻ miał kredyt określony i wcześniej nie stosował żadnego dodatkowego oprocentowania za każdy rok przedłużenia okresu spłacania kredytu, a inne banki stosowały – to był 1%. BGŻ dostał ponoć jedną z większych puli kredytów preferencyjnych na zakup ziemi i rolnicy dowiadują się teraz, że mają zapłacić dodatkowo 1,7% za każdy rok kredytu preferencyjnego. No i jest pytanie o to, czy bank wykorzystuje pozycję monopolisty, czy po prostu działa tu prawo rynku i skoro jest popyt na kredyty preferencyjne na zakup ziemi, to banki nakładają dodatkowe obciążenie na rolników. To jest duże obciążenie, dodatkowo 1,7%, przy niskim kredycie preferencyjnym.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zofia Szalczyk:**

Na tym etapie środki finansowe na tak zwaną akcję kredytową są w agencji dostępne – zweryfikowałam to przed chwilą – więc nie powinno być kłopotów z uzyskaniem kredytów preferencyjnych.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

No ale na przykład Bank Zachodni wstrzymał kredytowanie na zakup ziemi, uznając, że nie ma już limitów, a BGŻ mówi, że ma limit i daje. Tylko że Bank Zachodni nie oprocentowuje dodatkowo – chodzi o 1,7% – za każdy następny rok, a BGŻ wpisuje... Widzę, że tutaj... Kiedyś mieliśmy jasność. Pamięta to pani, prawda?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk*: Tak.)

Jak jeszcze była pani prezesem, to była stała stawka, nie było problemów, a potem zostało to zniesione. Dopuszciliśmy, że banki mogą decydować o stopach dodatkowych. Tak? Bo to dodatkowe koszty. I teraz wychodzi na to, że banki to sobie znacznie podnoszą, ponad to, co było wcześniej ustalane. I czy to nie jest wykorzystywanie pozycji monopolistycznych?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zofia Szalczyk:**

Ja poproszę o konkretne sygnały, bo jest ileś centrów bankowych, ileś oddziałów. Ta kwota jest przez agencje dzielona na centrale, a centrale dzielą ją na różne oddziały. Mógł gdzieś powstać jakiś zator. Wyjaśnimy sprawę.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Nie ma pytań, Pani Minister. Dziękuję za udział w posiedzeniu i przekazanie nam informacji.

W związku z tym, że nie ma więcej punktów, dziękuję wszystkim za uczestnictwo.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 15*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii